



Moduł trzeci

Ocenianie kształtujące a sumujące. Praca z rodzicami.

W module trzecim zajmiemy się dwoma zagadnieniami: rozróżnieniem między oceną kształtującą i sumującą oraz współpracą z rodzicami w pracy z ocenianiem kształtującym.

I. Ocenianie kształtujące a sumujące

Podstawą oceny kształtującej jest informacja zwrotna uwzględniająca to, co uczeń zrobił dobrze, jak też to, co powinien zrobić inaczej. Zawiera ona również wskazówki – w jaki sposób uczeń ma poprawić pracę i jak się dalej może rozwijać. We współczesnej pedagogice ceni się kształtowanie procesu nauczania, a nie tylko osiągnięty efekt. Ocenę sumującą stosujemy w ocenianiu kształtującym również, jednak nie tak często i intensywnie.

Wielu nauczycieli utożsamia ocenę kształtującą ze stosowaną w klasach młodszych oceną opisową. Uważają, że stosowanie oceniania kształtującego polega jedynie na powstrzymaniu się od wystawiania uczniom stopni w postaci cyferek. Zamieniają więc stopnie na punkty, procenty, czy uśmiechnięte buźki – jest to jednak nadal stawianie stopni, tylko w innej postaci. Ocena wyrażona szeroko rozumianym stopniem daje uczniowi jedynie informacje, na ile jego praca odbiega, czy jest zbliżona do ideału. Spełnia więc rolę podsumowującą pracę ucznia po pewnym czasie uczenia się. Uczeń dostaje dzięki niej informację: ile się nauczył. Ocena opisowa też przekazywana jest jako podsumowanie pracy ucznia. Daje ona ogólną informację o tym, co dziecko umie, ale nie zawiera zwykle konkretnych informacji, co i jak należy poprawić oraz co dalej robić, by lepiej się uczyć. Prawdopodobnie wielu nauczycieli stosujących ocenę opisową, używa jej również w sposób kształtujący, jednak nie jest to oczywiste i popularne.

Chcielibyśmy w tym module rozdzielić zdecydowanie ocenę sumującą od kształtującej. Proponujemy ograniczyć wystawianie uczniom stopni, zapowiedzieć, które prace będą oceniane stopniem, a które nie.

1. Rozdzielenie oceny sumującej i kształtującej

Możliwe są trzy warianty oceniania tej samej pracy lub wypowiedzi:

- tylko ocena kształtująca,
- tylko ocena sumująca,
- obie oceny jednocześnie.

Kurs internetowy „Ocenianie kształtujące”

1

Zdecydowanie odradzamy trzeci wariant. Nie powinno się łączyć oceny kształtującej i sumującej w jednym czasie, bo wtedy korzystne funkcje obu ocen zostaną stracone. Z badań nad oceną kształtującą wynika, że jeśli obok oceny kształtującej, wyrażonej informacją zwrotną, postawimy ocenę sumującą - stopień, to uczeń jest mniej zainteresowany lub w ogóle nie jest zainteresowany komentarzem nauczyciela. Zwraca jedynie uwagę na stopień i porównuje go ze stopniami swoich kolegów. Uwaga uczniów jest skierowana na porównywanie i ocenę sprawiedliwości wystawionego stopnia. Aby tego uniknąć, należy konkretną pracę oceniać tylko kształtująco lub tylko sumująco. Wtedy można liczyć na to, że funkcje obu sposobów oceniania zostaną zachowane.

Badaczkę interesowało, jakiego rodzaju informacje zwrotne uczniowie otrzymywali na temat swoich prac pisemnych. W jej eksperymencie występowały trzy rodzaje informacji zwrotnej dla uczniów: stopnie komentarze oraz kombinacja stopni i komentarzy. Ta ostatnia metoda jest stosowana przez większość brytyjskich nauczycieli do dostarczania uczniom informacji zwrotnej. Badanie wykazało, że największe korzyści dla uczenia się odniosła grupa otrzymująca same komentarze, a pozostałe metody nie dały żadnych korzyści. Niektórzy nauczyciele byli zszokowani takim wynikiem i początkowo nie mogli sobie wyobrazić, jak ocenianie za pomocą samych komentarzy mogłoby być możliwe w ich szkołach.

Jak oceniać, aby uczyć? – P. Black i in.

Jeśli decydujemy się na ocenę kształtującą (sam komentarz), to funkcją oceny jest pomoc uczniowi w jego dalszej pracy, a jeśli na stopień, to chcemy poinformować ucznia o poziomie wiedzy, jaką zdobył na dany temat. Jak z tego wynika, ocena kształtująca powinna towarzyszyć procesowi nauczania, a ocena sumująca powinna pojawiać się jako diagnoza sytuacji końcowej. Wszyscy jesteśmy zobowiązani w pewnym zakresie do oceny sumującej, choćby po to, żeby przygotować świadectwo na koniec semestru, czy roku szkolnego. Dla nauczyciela sprawdziany stanowią ważne źródło informacji np. o skuteczności jego nauczania, dla uczniów – o rozmiarze i trwałości ich wiedzy. W obecnym systemie oświatowym nie unikniemy sprawdzianów po poszczególnych etapach kształcenia. Sprawdzian na koniec roku szkolnego daje dobrą informację o poziomie wiedzy i umiejętności ucznia (ocena sumująca), jednak nie może być użyty kształtująco, gdyż jest już za późno na wykorzystanie rezultatów do zaplanowania poprawy. W ocenianiu w trakcie nauki nie powinny jednak dominować sprawdziany podsumowujące. Użyjemy porównania, aby lepiej przybliżyć różnicę między oceną kształtującą, a sumującą: Jeśli kucharz próbuje zupę w trakcie gotowania, to dokonuje oceny kształtującej (może jeszcze zupę doprawić, dodać inne składniki), a jeśli zupę ocenia klient w restauracji, to jest to ocena sumująca (kucharz nic nie może już z tą zupą zrobić).



Dla wielu nauczycieli rezygnacja z ocen i stopni nie była sprawą łatwą. Uczniowie przyzwyczajeni do otrzymywania wysokich ocen nie mieli teraz pewności, czy ich prace były dobre,

a chcieli otrzymywać informację zwrotną podtrzymującą ich postrzeganie siebie jako dobrych uczniów. Co bardziej zastanawiające, niektórzy uczniowie, dotychczas otrzymujący gorsze stopnie, też poczuli się zdezorientowani wyeliminowaniem stopni, prawdopodobnie dlatego, że przypisywali swoje złe stopnie niestabilnym czynnikom zewnętrznym, jak np. pech, więc mieli nadzieję kiedyś wreszcie mieć więcej szczęścia i dostać dobry stopień. Trzeba sobie koniecznie zdać sprawę, jak taka zmiana może dezorientować uczniów, i że muszą oni poznać powody wszelkich zmian w dotychczasowej praktyce.

Jak oceniać, aby uczyć? – P. Black i in.

W pewnym sensie ocena sumująca może być też częścią oceny kształtującej. Uczeń otrzymując stopień, może wyciągnąć wnioski dotyczące poziomu swoich umiejętności w danym temacie i może zachęcić się do poprawy oceny. Teoretycznie tak może się stać, jednak stopnie zazwyczaj nie motywują uczniów do nauki. Jeśli uczeń otrzymuje słaby stopień, to czuje się zniechęcony, jeśli natomiast stopień jest wysoki, to uznaje, że nie musi wkładać większego wysiłku, skoro został dobrze oceniony.

- *Stopnie segregują uczniów w sztuczny sposób na grupy charakteryzujące się innym poziomem przygotowania bądź też różniące się pod względem uzdolnień i umiejętności.*
- *Jednak na dłuższą metę dziecko usiłuje uzyskać więcej punktów niż inni, podejmuje przeróżnego rodzaju działania, z których większość nie ma nic wspólnego z nauką.*
- *Paradoks polega na tym, że stopnie motywują tych uczniów, którzy najmniej tego potrzebują, to znaczy tych, którzy odnoszą sukcesy. Natomiast tych, którzy najbardziej potrzebują zachęty (ponieważ nie odnoszą sukcesów), stopnie odstrasza i przeraża.*
- *Mity na temat pozytywnej roli konkurencji w motywowaniu uczniów oraz założenie, że nauczyciele mogą kontrolować osiągnięcia dzieci poprzez zwiększanie liczby nagród są powszechnie akceptowane przez społeczeństwo i stanowią jedno z podstawowych przekonań. Uważa się, że mity te są zgodne ze zdrowym rozsądkiem i codziennym doświadczeniem, a to sprawia, że tym trudniej je podważyć. Na przykład, czyż nie jest uzasadnione z naszej strony oczekiwanie, że uczniowie będą pracować z większym zapałem, gdy zaoferujemy im więcej nagród? Trudno wyzbyć się tych przekonań, nawet wtedy, gdy praktyczne doświadczenia w szkole dowodzą ich błędności.*

Motywacja do nauki – Martin V. Covington i Karen Manheim Teel

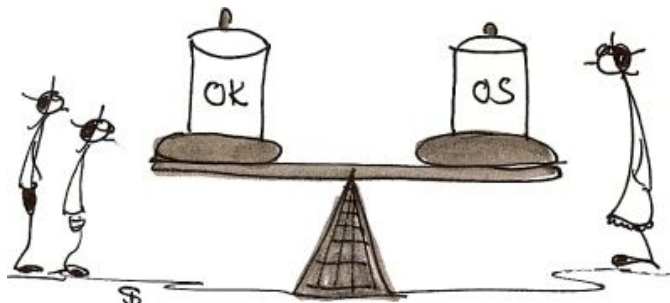
„[...] dzięki ocenie kształtującej mogę faktycznie poznać przed wystawieniem oceny sumującej jakie treści uczeń opanował, a z czym ma jeszcze problemy, można faktycznie „poznać” ucznia i nawiązać z nim indywidualny kontakt pisząc indywidualny komentarz. Uważam, że ocena kształtująca więcej wymaga od nauczyciela, ale też więcej daje uczniowi więc warto spróbować.” – stwierdziła Ewa Nenkin, nauczycielka języka obcego w gimnazjum w Ziębicach.

„Zauważyłam szczególnie pozytywny oddźwięk na wprowadzane zmiany u uczennicy, która na co dzień ma spore kłopoty ze sprostaniem wymaganiom: „Teraz wiem, czego mam się nauczyć” i ze sprawdzianu, do którego podałam nacobezu uzyskała 84% punktów. Trzeci uczeń, wybrany przeze mnie do obserwacji, który często nie odrabiał prac domowych przyniósł jako pierwszy – na trzy dni przed terminem wykonaną pracę domową i poprosił o komentarz.” – napisała Elżbieta Elmrych, nauczycielka przyrody w szkole podstawowej w Lubieszewie.

Pytania do sprawozdania:

Jaką przyjęłaś/eś strategię oceniania w klasie, w której pracujesz z OK (rozdzielenia oceny kształtującej od sumującej)? Dlaczego właśnie tak zdecydowałaś/eś?

Jaka jest twoja własna opinia na temat wprowadzenia ograniczeń w wystawianiu uczniom stopni?

2. Ustalenie strategii oceniania z uczniami

Uczniom prawdopodobnie spodoba się na początku perspektywa braku lub ograniczenia stopni. Po pewnym czasie poczują się jednak zaniepokojeni. Będą was pytać: „A właściwie, to na ile ja umiem? Jaką ocenę bym otrzymał, gdyby były stopnie? Co mam powiedzieć rodzicom?” Rodzice będą przychodzić do was i pytać: „Czy mój syn dobrze się uczy? Czy na tle klasy jest w czołówce, czy na końcu? Jeśli napisałby taką pracę maturalną, to ile punktów by dostał?”

Musimy dobrze wytłumaczyć uczniom i rodzicom, czym różni się ocena kształtująca od sumującej, ustalić strategię wprowadzania oceny kształtującej na naszych lekcjach i uzgodnić kompromis między dwiema tymi ocenami: kształtującą i sumującą. Obie oceny powinny się wspierać, a nie konkurować ze sobą.

Ocena kształtująca, to taka ocena, która pomaga uczniowi uczyć się. Ocena sumująca, to ocena podsumowująca poziom wiedzy ucznia z danego tematu.

Uczeń potrzebuje zarówno informacji o tym na ile opanował daną partię materiału, jak również co i jak powinien w swojej pracy poprawić. Dlatego nie rezygnujemy całkowicie ze stopni, ale opracujemy plan łączenia, czy może rozdzielania, tych dwóch sposobów oceniania tak, aby służyły uczniowi i jego procesowi uczenia się.

Taką strategię oceniania warto opracować wraz z uczniami, a potem konsekwentnie ją stosować. Aby ta strategia „zadziałała”, powinniście najpierw wytłumaczyć uczniom, dlaczego proponujecie im odejście od stopni. Uczniowie powinni być przekonani, że chcecie w ten sposób pomóc im się uczyć. Możemy im jedynie przedstawić wybraną przez nas strategię oceniania, niewątpliwie jednak lepsze efekty przyniesie poznanie ich opinii, pozwolenie na dokonanie pewnych wyborów.

Proces odchodzenia od stopni i oceny sumującej nie może być raptowny. Prawdopodobnie nie będziecie mieli szybkich sukcesów, wiele razy będziecie przekonywani o niewłaściwym wyborze sposobu oceniania lub sami będziecie chcieli porzucić ocenianie kształtujące i powrócić do tradycyjnego. Dlatego dobrze jest przemyśleć swój system stosowania oceny kształtującej i przekonać samego siebie, że warto go stosować. Być może wiele razy będziecie musieli przedstawiać swoje argumenty uczniom, rodzicom, dyrektorowi, a może też innym nauczycielom w szkole.

Tak jak pisaliśmy powyżej - **nie wymagamy od was, abyście porzucili wystawianie uczniom stopni, ale proponujemy, abyście zdecydowali, kiedy będziecie stosować ocenę sumującą, a kiedy kształtującą.** Każdy z was musi sam zdecydować, nie ma gotowych recept. Decyzję należy dostosować do uczniów, zwyczajów szkoły i innych czynników.

Kilka propozycji:

- Można oceny **przesunąć w czasie**. Najpierw ocena kształtująca, a dopiero po pewnym czasie sumująca – stopień. (Metodę tę zaproponowała swoim uczniom Jaśka Stojak – nauczycielka historii w Zabrze. Po rozdaniu prac zawierających jej komentarz, zapytała uczniów, czy ktoś chce być „wystopniowany”. Chętnym po kilku dniach wystawiła stopnie.)
- Można **zapowiedzieć, które prace będą oceniane stopniem** i pod tymi pracami stawiać jedynie stopień, bez komentarza. (Najbardziej korzystne jest, jeśli sumująco ocenia się większe sprawdziany i klasówki, np. z działów, a kształtująco wszystkie prace, które służą jak najlepszemu opanowaniu materiału).
- Można po oddaniu prac **poprosić uczniów, aby sami się ocenili** na podstawie wcześniej podanych kryteriów lub **ocenili pracę kolegi** i napisali do niej komentarz. (Uczniowie inaczej traktują informację zwrotną pochodzącą od kolegi, a inaczej tę od nauczyciela.)
- Propozycja z broszury – Wewnątrz czarnej skrzynki – P.Black i D.Wiliam: *Niektórzy nauczyciele zrezygnowali w ogóle ze stopni, niektórzy wpisywali je tylko do dziennika, ale nie do uczniowskich zeszytów, a jeszcze inni dawali stopnie, jeśli uczeń wdrożył zalecenia zawarte w recenzji.*
- Można dodać do komentarza pod pracą ucznia informację: „Jeśli wykonasz poprawę we wskazany sposób, to uzyskasz lepszą (lub podać jaką) ocenę”. Od ucznia zależy wtedy, czy wykona poprawę pracy.

Liczymy, że znajdziecie swoje własne strategie dotyczące łączenia oceny kształtującej i sumującej i podzielicie się nimi z nami w kursie. Ale przede wszystkim uzgodnicie je z uczniami i ich rodzicami.

Pytania do sprawozdania:

Opisz sposób, w jaki ustaliłaś/eś strategię oceniania z uczniami?

Jakie były reakcje i opinie trzech wybranych przez ciebie do obserwacji uczniów na wprowadzane zmiany? Zacytuj opinie każdego z nich.

II. Współpraca z rodzicami

Bardzo ważne, aby rodzice też zrozumieli, że po przyjściu dziecka ze szkoły pierwszym pytaniem powinno być: „Czego się dziś nauczyłeś?” a nie: „Jaką ocenę dziś dostałeś?”.

Marzena Litke, uczestniczka kursu „Jak motywować uczniów do nauki?”



Wygląda na to, że jest to podstawowa trudność oceniania kształtującego – przekonać uczniów i rodziców do ograniczenia oceny sumującej na rzecz oceny kształtującej. Zastanów się nad tym:

- Jak zyskać w rodzicach sprzymierzeńców w ocenianiu kształtującym?
- Jakimi argumentami przekonać rodziców do tej formy uczenia?
- Jak wyjaśnić rodzicom różnicę między ocenianiem kształtującym a sumującym?

Musicie się liczyć z oporem. Działania Wasze będą szły w poprzek przyzwyczajzeń szkolnych. Aby przekonać zainteresowanych, sami musicie być do OK przekonani.

Do oceniania kształtującego trzeba też przekonać rodziców, przedstawić im zalety oceniania kształtującego, jako wspierającego ich dzieci w nauce. Pomocne może być odwołanie do ich własnego doświadczenia z uczenia się – o ile łatwiej się czegoś nauczyć, gdy dostaje się wskazówki, co trzeba poprawić, co jest zrobione dobrze, a nie tylko informację określającą stopniem poprawność pracy. Dzięki informacji zwrotnej, towarzyszącej ocenie kształtującej, również rodzice będą mogli się dowiedzieć, co ich dziecko wykonało poprawnie, a co źle i jak powinno to poprawić. Dzięki informacji zwrotnej dostaną wskazówki w jaki sposób mogą pomóc dziecku i wesprzeć je w nauce.

Możecie skorzystać z gotowego scenariusza zebrania z rodzicami, który opracowała i wykorzystała w pracy z rodzicami Ewa Borgosz. Scenariusz można pobrać na jednym z ekranów.

Można też rodziców zapytać, co daje im informacja 3+ lub 60% pod klasówką ich dziecka. Czy taka informacja jest wyczerpująca? Przeważnie rodzice odpowiadają, że taka informacja jest sensowna tylko na tle stopni innych uczniów w klasie. Znając stopnie pozostałych uczniów, rodzice orientują się, czy ich dziecko nauczyło się więcej, czy mniej niż pozostali uczniowie. Czy jest zdolniejsze, czy mniej zdolne. Ale nie dowiadują się, czy i co ich dziecko ma zmienić lub poprawić, aby mogło czynić postępy. Korzystne w rozmowie z rodzicami może być odwołanie się do analogii z pracą zawodową dorosłego człowieka. Można poprosić rodziców o wyobrażenie sobie takiej sytuacji w ich pracy, gdy ich przełożony kilka razy na dzień mówi do nich: „To zrobiłeś na 3+, a tamto tylko na 2”. Prawdopodobnie wyda im się to absurdalne i może zdadzą sobie sprawę, jak ciężko jest ich dziecku, gdy jest oceniane za wszystko stopniem, bez pochwały i bez wskazania dróg poprawy.

Liczymy, że sami znajdziecie swoją drogę w informowaniu uczniów i ich rodziców o korzyściach płynących z oceny kształtującej.

Rodzice są przyzwyczajeni do stopni. Tak było za ich czasów, tak jest wśród ich znajomych, o stopnie też pytają dziadkowie. O co zwykle pytają rodzice, gdy dziecko wraca ze szkoły: *Jaki stopień dostałeś/eś? Jak było?* Chcielibyśmy, żeby rodzice pytali: *Czego się dzisiaj nauczyłeś/eś?* Och, jakby to dobrze było. Ale póki co, zajmijmy się niedoskonałą sytuacją, czyli rodzicem przyzwyczajonym do stopni i wymagającym od dziecka dobrych stopni. Taka jest rzeczywistość. Rodzice uczęszczali do szkoły i również dostawali oceny, ich rodzice też ich pytali „Co dziś dostałeś?”. Szkoła, w odczuciu rodziców i uczniów, to stopnie. Chcielibyśmy to zmienić. Jak uzmysłowić rodzicom, że posyłają dzieci do szkoły, aby się uczyły, a nie przynosiły do domu cyferki?

W naszym kursie do tej pory było bardzo bezpiecznie. Proponowaliśmy sprawy w oczywisty sposób korzystne dla uczniów (cele i nacobezu). Uczniowie powinni być zadowoleni z naszej propozycji, a jeśli nie objawiali zadowolenia, to pewnie było im to tylko obojętne. Teraz wprowadzamy coś kontrowersyjnego i musimy o tym poinformować uczniów i ich rodziców. Zachęcamy do wyjaśnień w czasie spotkań z rodzicami i do rozmów indywidualnych. Z naszych doświadczeń wynika, że trzeba powracać do tego tematu i zмагаć się z przyzwyczajeniami rodziców do oceny sumującej i do stopni. Życzymy Wam w tej sprawie wiele cierpliwości.



Wyjaśnijmy przede wszystkim rodzicom, że nie rezygnujemy ze stopni, że naszym celem w ocenie kształtującej jest wskazanie uczniom, co już potrafią, nad czym jeszcze muszą popracować i jak pracę poprawić. Warto podyskutować o tym z rodzicami, zachęcić ich do wyrażenia własnego zdania na temat stosowania oceny w postaci stopnia. Pomocne mogą być tu liczne opinie na ten temat zawarte zapoznać w książce *Motywacja do nauki* – Martin V. Covington i Karen Manheim Teel. Oto kilka fragmentów:

- *Wiele zasad obowiązujących w szkole zamienia proces nauki w wyścig, co oznacza wprowadzanie motywacji niekoniecznie do nauki, ale do konkurowania z innymi.*
- *Pozytywna motywacja do uczenia się jest na ogół wewnętrzna, co oznacza, że nagrodą za powodzenie jakiegoś działania jest ono samo.*
- *Walka o oceny szkolne jest najbardziej widocznym dowodem na to, jak bardzo uczniowie angażują się w wyścig.*
- *Oceny cieszą się ogromnym zaufaniem zarówno rodzica, jak i pracowników wszelkich komisji kwalifikacyjnych.*
- *Badania wykazują, że żaden inny czynnik nie przyczynia się w tak dużym stopniu do poczucia własnej wartości ucznia, jak dobre świadectwo, żaden także nie działa na niego tak destrukcyjnie, jak złe oceny klasyfikacji końcowej.*
- *Zdobycie dobrych ocen może stać się bardziej istotne od samego procesu uczenia się.*
- *Stopnie mogą wywołać konflikt między uczniami i nauczycielem oraz wytworzyć atmosferę nieufności i podejrzliwości.*
- *System oceniania za pomocą stopni może zachęcać uczniów do oszukiwania, gdyż czują presję, by prześcigać innych za wszelką cenę.*
- *Oceny szkolne są bardzo subiektywne, czasami nie stawia się ich uczniowie lub ze słusznych pobudek.*

Ocena sumująca, jak już ustaliliśmy na wstępie, pokazuje poziom wiedzy i umiejętności w danym momencie. To tak, jakbyśmy tę wiedzę i umiejętności położyli na wadze i określili jej ciężar. Ale przecież, jak już wielu zauważyło: „Od samego ważenia krowy nie przybywa jej wagi”. Jeśli będziemy tylko mierzyć ile nasi uczniowie się nauczyli, to nie spowoduje to tego, że zaczną się uczyć więcej.

Podzielimy się z Wami bardzo dobrym sposobem przekazywania informacji o postępach uczniów ich rodzicom:

Lori Elliott z Davis School in Grinnell w Iowa w USA stosuje prosty, a jednocześnie bardzo efektywny sposób informowania rodziców o osiągnięciach ich dzieci w szkole. Każde dziecko otrzymuje w piątek kartkę z nazwami wszystkich przedmiotów. Każdy przedmiot ma swoje małe okienko. Dziecko wpisuje w okienka jedno lub dwa zdania na temat tego, czego się w danym tygodniu na lekcji z danego przedmiotu nauczyło.

Uczniowie wypełniając okienka zastanawiają się, czego się nauczyli, wybierają te zagadnienia, które najlepiej im utkwily w pamięci. Nauczyciel po zebraniu kartek dowiaduje się, czego nauczyli

uczniów, co zostało w ich pamięci i czy zrealizował założone cele. Kartki nauczyciel oddaje uczniom, zostają one przekazane przez nich rodzicom. Rodzice mogą porozmawiać z dziećmi na temat tego, co działo się w danym tygodniu w szkole i mają stale aktualną informację o tym, czego uczy się ich dziecko.

Metoda ta wymaga współpracy nauczyciela z rodzicami. Rodzice muszą zainteresować się tym, co dziecko napisało i porozmawiać z nim o tym. Może dzięki temu rozmowa rodziców z dzieckiem nie ograniczy się tylko do odpytania go z cyferek – stopni, ale poszerzy się o dyskusję nad ciekawymi tematami poznawanymi przez dziecko w szkole?

Pytania do sprawdzenia:

Opisz sposób, w jaki przekonałeś/eś rodziców do ograniczenia oceny sumującej na rzecz oceny kształtującej. Jakich argumentów użyłeś/eś?

Jakie były reakcje i opinie rodziców? Zacytuj kilka reprezentatywnych opinii.

Jakie miałeś/eś trudności w realizacji tego modułu? Czy i jak sobie z nimi poradziłeś/eś?

Uwaga:

Od trzeciego modułu w OK chcielibyśmy wprowadzić pewną innowację. Prosimy was, abyście wybrali do obserwacji w klasie trzech uczniów. Najlepiej, gdyby byli to uczniowie o zróżnicowanym poziomie wiedzy i zachowaniu. W każdym sprawozdaniu będziemy was pytać o ich reakcję na wprowadzanie kolejnych elementów oceniania kształtującego.

Danuta Sterna